

Ks. Stanisław Grzybek, Kraków

PIUS XII A BIBLIA

Nie ma chyba ani jednej dziedziny życia, której by Pius XII w czasie swego prawie dwudziestoletniego Pontyfikatu nie poświęcił choć trochę czasu, którą nie zajął by się choćby ogólnie. Biblistyka należy do tych zagadnień, które były przedmiotem stałej i głębokiej troski zmarłego Papieża. Dał temu wyraz w jednym ze swoich pierwszych przemówień do alumnów seminariów rzymskich, w którym zaznaczył, że od początku swego pontyfikatu, tę świętą wiedzę pragnie otoczyć szczególną pieczołowitością¹⁾. Zasługi Piusa XII, wobec biblistyki wyrażają się w wydanej przez niego encyklice „*Divino Afflante Spiritu*“, poświęconej specjalnie zagadnieniom biblijnym. O. Augustyn Bea, przemawiając na uroczystej sesji Papieskiego Instytutu Biblijnego z okazji 80 rocznicy urodzin Papieża ocenił tę encyklikę jako „*monumentum perenne*“. „*Gdyby Ojciec św. nic więcej nie uczynił w dziedzinie biblistyki, — powiedział dostojny mówca — jak tylko wydał tę jedyną encyklikę, już przez to samo zapisał by się chlubnie i na wieki w historii kościoła*“²⁾.

Bogate swoje życie wypełnił Pius XII po ostatnie dni swej ziemskiej wędrówki nieustanną troską o Biblię. Jeszcze na miesiąc przed swoją śmiercią pisał do katolickich biblistów zebranych na międzynarodowym kongresie biblijnym w Belgii: „*Od początku naszego Pontyfikatu staraliśmy się poprzeć rozwój nauk biblijnych... dobrze o tym wiecie, że nigdy nie za-*

¹⁾ Mowa z dnia 24 czerwca 1939 AAS 1939, s. 245 nn.

²⁾ A. Bea, *Pii XII Summi Pontificis de rebus biblicis curae*, a w V. D. 1956, s. 129—141.

przestaliśmy okazywać naszej troskliwości biblistom i profesorom Pisma świętego..., toteż z radością przesyłamy nasze ojcowskie życzenia profesorom katolickim, którzy zbierają się w Brukseli, aby podzielić się zasobem swej wiedzy i przyczynić do postępu wszystkich gałęzi nauki, które niezbędne są dla lepszego zrozumienia ksiąg natchnionych“³⁾. Zalecając studium Pisma św., specjalnie zaznaczał biblistom i egzegetom, by nie uprawiali tej gałęzi wiedzy jedynie w celu zaspokojenia swej ludzkiej ciekawości czy próżności, lecz by przez rezultaty swoich badań pomagali konkretnemu człowiekowi doskonalić się, uszczęśliwiać i osiągnąć cel swojego życia.

WAŻNOŚĆ ZAGADNIENIA

Wychodząc z założenia, że Biblia to księgi napisane pod natchnieniem Ducha Świętego, zmarły Papież przede wszystkim nawiązywał do jej treści. Jego zdaniem jest to „treść najpiękniejsza, sama z siebie przebogata, bożą mocą przenikniona“⁴⁾ i dlatego godna wszelkich wysiłków, by stać się pokarmem całej ludzkości. W dużej mierze wydobyć tę treść zależy od umiejętnego wykorzystania zdobyczy naukowych, które na przestrzeni ostatnich 50 lat są tak olbrzymie, że nie tylko liczyć się z nimi musi, ale także i korzystać z nich powinien każdy biblista. Ojciec święty ma tu na myśli przede wszystkim postępy w dziedzinie filologii orientalnej i archeologii jak również i postępy w dziedzinie nauk historycznych i przyrodniczych. Na skutek rozwoju tych nauk świeckich, stwierdza Pius XII, wiele kwestii które uważano dotychczas za zamknięte, stało się na nowo otwartymi i trzeba je w innym przedstawić światłu. Wiele kwestii pozostanie i tak nadal niejasnych, mimo odkryć naukowych, „chodzi bowiem niekiedy o rzeczy tak dalekie od teraźniejszości, że dla egzegezy pozostaną one mimo wszystko tajemnicą“⁵⁾. W tych wypadkach, zaznacza Namiestnik Chrystusowy, nie trzeba się wstydzić przyznać do pewnej

³⁾ List do Ks. Kan. E. Massaux, sekretarza zjazdu z sierpnia 1958.

⁴⁾ Encyklika *Divino Afflante Spiritu*, z dnia 30. IX. 1943, EB. 553.

⁵⁾ Enc. *Div. Af. Spir.* EB. 563.

niewiedzy, boć i nauki świeckie też mają swoje niejasności, które żadnym ludzkim wysiłkiem rozwiązać się nie dają. Nie



Pius XII udziela błogosławieństwa podczas kanonizacji Piusa X.

przynosi nam to żadnej ujmę, owszem dopinguje tylko do systematyczniejszej i wytrwalszej pracy

Praca ta dotyczy przede wszystkim krytyki tekstu, z czym związane jest zawsze studiowanie języków biblijnych. Myśl tę rzucił Ojciec święty już w drugim roku swojego pontyfikatu, kiedy profesorom Papieskiego Instytutu Biblijnego wydał polecenia krytycznego przygotowania tekstu Psalterza. W swoim *Motu proprio* z okazji wydania nowego Psalterza⁶⁾, zaznacza, że nie ma zamiaru odrzucać tłumaczenia Wulgaty, powszechnie w Kościele przyjętego, uświęconego autorytetem OO. Kościoła, lecz chce dać do ręki kapłanom i wiernym bardziej zrozumiały tekst Pisma św., by im pomógł

w „ich codziennych modlitwach lepiej uwielbiać majestat i dobroć Boga“⁷⁾). By cel ten należycie osiągnąć, należy zdaniem Ojca świętego skwapliwie korzystać ze wszelkich zdobyczy nauki, na każdym dostępnym dla nas jej polu. Nieodzowną tu będzie znajomość starożytnego Wschodu, razem z jego kulturą, literaturą, religią, zwyczajami i obyczajami. Tylko przez poznanie tła na jakim powstało Pismo święte można trafić do jego bogatej treści.

⁶⁾ *Motu proprio*, z dn. 24. III. 1945.

⁷⁾ *Motu proprio*, *In cotidianis precibus*, EB. 571.

SENS PISMA ŚW.

Byстрыm swoim okiem dostrzegł Ojciec święty, że wysiłki egzegetów tylko wtedy będą uwieńczone pozytywnym rezultatem, jeśli za cel naczelny obiorą sobie „znalezienie i wyłożenie prawdziwego sensu ksiąg świętych“⁸⁾. W swojej encyklice „*Divino Afflante Spiritu*“ Ojciec święty wylicza tylko dwa rodzaje sensu w Piśmie świętym, a m.: sens dosłowny i sens przenośny, czyli typiczny. Zależy Namiestnikowi Chrystusowemu, aby egzegeci przede wszystkim starali się o wydobywanie na zewnątrz sensu dosłownego. Przestrzega egzegetów, by w swoich komentarzach do ksiąg świętych nie oddawali się przesadnym wyjaśnieniom filologicznym, archeologicznym czy historycznym, które dla naukowca są dobre, ale dla szerokich mas ludzi często zbyt cenne i nie wiele im dające. Powinni przede wszystkim uczynić księgi święte przez odkrywanie ich przepięknej treści, codziennym pokarmem wszystkich wiernych. Myśl swoją formułuje Papież jasno w zdaniu: „*Niechaj egzegeci stale o tym pamiętają, że ich pierwszym i usilnym staraniem ma być jasne poznanie i określenie, jaki jest sens dosłowny słów biblijnych*“⁹⁾. Staranie za wydobywaniem sensu dosłownego wypływać powinny u egzegetów z najwyższego szacunku jaki tekstowi świętemu się należy.

Przez zaakcentowanie mocno sensu dosłownego w Piśmie św. nie miał wcale zmarły Papież zamiaru niedoceny sensu duchowego-typicznego. Owszem zaznaczał często, że ten sens znajduje się także w Biblii, że na ten sens powoływał się już sam Jezus Chrystus, Apostołowie, OO. Kościoła, a nawet został on uświęcony w tekstach liturgicznych. Sensu tego jednak należy tam szukać, gdzie on się faktycznie znajduje. Przestrzega egzegetów Ojciec św., „*by znaczeń przenośnych nie podawali za właściwy sens Pisma świętego*“¹⁰⁾. W wydobywaniu tego sensu ma egzegetom pomóc znajomość języków semickich, jak rów-

⁸⁾ Enc. *Div. Af. Spir.* EB. 550.

⁹⁾ Enc. *Div. Af. Spir.* EB. 550.

¹⁰⁾ Enc. *Div. Af. Spir.* EB. 553.

nież komentarze OO. Kościoła, którzy pod tym względem pozostawili po sobie bardzo dużo cennego materiału.

Pewnego rodzaju nowością jest zwrócenie egzegetom przez Ojca św. uwagi na teologiczną naukę Pisma świętego. Ojciec św. dostrzegł, że wydawane przez uczonych biblistów komentarze ksiąg świętych nie zawsze odpowiadały potrzebom ogólnym wiernych. Były one rezultatem nieraz bardzo sumiennej i trwającej długie lata pracy, lecz konkretnego pożytku dla życia nie przynosiły. Dlatego wychodząc z założenia, że „wszelkie Pismo od Boga natchnione jest użyteczne dla nauczania..., aby człowiek był doskonały”¹¹⁾, zalecił egzegetom, aby przede wszystkim z kart ksiąg świętych wydobywali ich treść teologiczną tak bardzo potrzebną, jeśli chodzi o nauczanie prawd wiary i obyczajów. Wtedy Pismo św. przyniesie na pewno pożytek nie tylko teologom, nie tylko kapłanom pracującym w duszpasterstwie, ale nade wszystko „wiernym, ucząc ich wieść święte życie, odpowiadające godności chrześcijańskiej”¹²⁾.

PISMO ŚW. A DUSZPASTERSTWO

Pius XII umiał połączyć naukę o Piśmie św. z konkretnymi potrzebami szarego człowieka. Byстрым swoim umysłem dostrzegł próby błędnego tłumaczenia Pisma św. przez niektórych egzegetów, próbujących pogodzić rezultaty nowoczesnej nauki z treścią Pisma św. i zastosować je do potrzeb człowieka. Dlatego zwrócił na to uwagę w swej encyklice „*Humani generis*” z 12. VIII. 1950 r. Chociaż encyklika ta traktuje o zagadnieniach natury ogólnej, sporo miejsca poświęca w niej Pius XII biblistyce i związanym z nią problemom.

Zaczyna od zwrócenia uwagi na nieodpowiednie próby tłumaczenia Biblii. Nie wolno, mówi Namiestnik Chrystusowy, „przekręcać definicji Soboru Watykańskiego o Bogu-Autorze Pisma św., ani wykrętnie mówić o ludzkim sensie ksiąg świętych, pod którymi ukrywać się ma boski ich sens”¹³⁾ jeśli

¹¹⁾ II Tym. 3, 16.

¹²⁾ Enc. *Div. Af. Spir.* EB. 551.

¹³⁾ Enc. „*Humani generis*”, EB. 612.

pragnie się szczerze podać prawdziwą jego treść i nauczyć czegoś prostego człowieka.

Wielką pomocą w przyswajaniu treści Pisma św. mają być, zdaniem Ojca św., koła biblijne, stowarzyszenia, wykłady i konferencje biblijne, które umożliwiają wszystkim bliższy kontakt z treścią Pisma św. Specjalnie zaleca Pius XII duszpasterzom



Pius XII przy pracy.

urządzenie na terenie swoich parafii tzw. godzin biblijnych, niedziel i tygodni biblijnych¹⁴⁾. Żadnego z zagadnień biblijnych nie rozpracował Ojciec św. tak szczegółowo jak właśnie to zagadnienie skutecznego korzystania z Pisma św. w duszpasterstwie. Uwagi Jego z tej dziedziny dotyczą przygotowania samych duszpasterzy jak również późniejszej adaptacji przez nich treści Pisma św. swoim wiernym na parafiach.

¹⁴⁾ Instrukcja *De consociationibus biblicis et de conventibus et coetibus eiusdem generis*, z dn. 15. XII. 1955, AAS. 1956, s. 61 nn.

W swojej instrukcji o nauczaniu Pisma św.¹⁵⁾, zaznacza, by przede wszystkim alumnów w seminariach przygotowywać nie na specjalistów-bibliistów, lecz na duszpasterzy, którzy mają kiedyś spełnić obowiązek apostołski kaznodziei i katechety. Dlatego przyszli kapłani muszą najpierw sami ukochać Pismo św., i czytać je codziennie nie tylko w czasie studium seminaryjnego, ale szczególnie w czasie ferii i dni wolnych od zajęć szkolnych. To czytanie Biblii jest tak ważne, zdaniem Namiestnika Chrystusowego, jak codzienna medytacja, a nawet stać się ono powinno samą medytacją. Dalej przyszli kapłani — mówi wspomniana wyżej instrukcja — powinni już w seminarium zaopatrzyć się w specjalne podręczniki biblijne, czasopisma i książki stanowiące ich przyszłą bibliotekę, z której korzystaliby później jako duszpasterze.

Tak przygotowani kapłani mogą przystąpić do spełnienia swojego zadania i wyjaśniać wiernym Pisma św., które wtedy stanie się naprawdę dla drugich, jak mówi św. Paweł: „*columna et firmamentum veritatis*“¹⁶⁾. Widocznie bardzo zależało Ojcu św., by Pismo św. miało w duszpasterstwie szerokie zastosowanie, kiedy w swojej encyklice *Divino Afflante Spiritu*, z szczegółową drobiazgowością i doświadczeniem niemal długoletniego praktyka podaje najrozmaitsze sposoby apostołowania Pismem św. na parafii. Najważniejsze z nich dotyczą częstego cytowania Pisma św. w kazaniach, homiliach i wykładach, ilustrowanych bogato przykładami z historii biblijnej, a zwłaszcza z życia Chrystusa Pana. „*Przy tym wszystkim — zaznacza zmarły Papiież — niech się starannie i sumiennie wystrzegają tych objaśnień, które pochodzą z własnej fantazji i od rzeczy odbiegają zbyt daleko będąc w rzeczywistości nie korzystaniem, lecz nadużywaniem słów Bożych*“¹⁷⁾. Niech wykład ich Pisma św. będzie w y m o w n y, j a s n y i p r z e k o n y w u j ą c y tak dalece, by rozpałił w sercach parafian prawdziwą nie przemijającą miłość do ksiąg natchnionych. Wielki

¹⁵⁾ *Instructio De Scriptura Sacra in clericorum seminariis et religiosorum collegiis recte docenda*, z dn. 13. V. 1950, EB. 601.

¹⁶⁾ I Tym. 3, 15.

¹⁷⁾ *Enc. Div. Af. Spir.* EB. 566.

nacisk kładzie Ojciec św. na rozpowszechnianie wśród wierznych egzemplarzy Pisma św., a zwłaszcza Ewangelii, oraz na zachęcanie rodzin chrześcijańskich, aby Księgi święte czytały codziennie. Niemniej ważną jest rzeczą, zdaniem Ojca św., wygłaszanie publicznych wykładów na tematy biblijne, a przede wszystkim podawanie wiernym do ręki książek, a zwłaszcza czasopism biblijnych. Na temat tych ostatnich wyraża się Papież „*Niech popierają czasopisma wydawane w różnych krajach z wielką korzyścią, co na najwyższą zasługuje pochwałą. Niech je skrzętnie rozpowszechniają wśród różnych klas i stanów swej owczarni... dostosowując w ten sposób ich dorobek do potrzeb swych wiernych*“¹⁸⁾.

PAPIESKI INSTYTUT BIBLIJNY

W wielkiej trosce o studium Pisma św. otoczył zmarły Papież także ojcowską opieką założony przez Piusa X Papieski Instytut Biblijny. Zdawał sobie dobrze sprawę, że ta uczelnia jedyna w swoim rodzaju, jeśli ma dobrze służyć sprawie Kościoła i Pisma św., musi przede wszystkim sama posiadać odpowiednie ku temu warunki. Pierwszą rzeczą zatem, jakiej dla niej dokonał Pius XII, było rozbudowanie i poszerzenie samego gmachu uczelni, a następnie dostosowanie go do potrzeb dzisiejszej nauki. Z okazji ukończenia prac remontowych pisał do rektora tej uczelni: „*Budynek ten jest i będzie na przyszłość siedzibą Papieskiego Instytutu Biblijnego, oddaję go w administrację każdorazowemu jego rektorowi*“¹⁹⁾. Troska zmarłego Papieża o Instytut Biblijny szła w trzech głównie kierunkach: 1) należyte wyposażenie Instytutu w najnowsze książki, czasopisma, oraz pomoce naukowe; 2) odpowiedni dobór profesorów, którzy by świecili nie tylko wiedzą, ale także kapłańskimi cnotami. Wypada bowiem, aby ci, którzy wykładają słowo Boże, żyli nim na co dzień, oraz 3) by z tej uczelni wychodzili przygotowani odpowiednio profesorowie seminariów duchownych i zakonnych zakładów teologicznych, posiadający specjalne

¹⁸⁾ Enc. *Div. Af. Spir.* EB. 566.

¹⁹⁾ List Piusa XII z dn. 30. V. 1954.

stopnie naukowe. Odnośnie tej ostatniej kwestii przypominał zmarły Papież kilkakrotnie wydane w tej sprawie rozporządzenia Papieża Piusa XI²⁰⁾.

TRUDNOŚCI BIBLIJNE

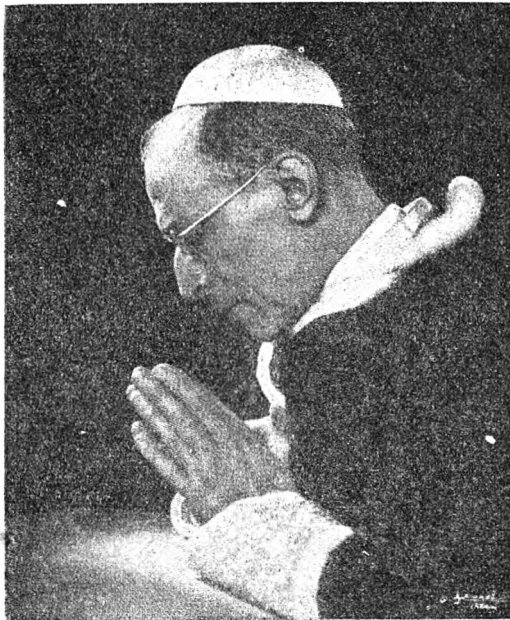
Oprócz wspomnianych wyżej ściśle biblijnych dokumentów napisanych przez zmarłego Papieża na uwagę zasługuje szczególnie jedno: Pius XII żył stale Pismem św., dlatego wracał do jego głębokiej treści przy każdej nadarzającej się sposobności. Wtedy zatrzymywał się głównie na tzw. trudnościach biblijnych, które obecnie nabrały specjalnego znaczenia ze względu na rozwój nauk przyrodniczych i historycznych. Dał temu wyraz w swoim przemówieniu do członków Papieskiej Akademii Nauk z dnia 30. XI. 1941, jak również w swej encyklice „*Humani generis*“ z 1950 r. W pierwszym swoim przemówieniu poruszył zagadnienie ewolucji w zestawieniu z danymi Pisma św. na temat pochodzenia człowieka. Ewolucjonizm, stwierdza Ojciec św., jest jeszcze hipotezą i przedstawiając swoje rozważania na temat rozwoju ciała ludzkiego nie sięga do duszy człowieka, a ta jak nas uczy wiara jest stworzona bezpośrednio przez Boga²¹⁾. W encyklice „*Humani generis*“ zajmuje się Namiestnik Chrystusowy historycznością pierwszych rozdziałów księgi Rodzaju, stwierdzając, że chociaż Autor piszący je nie znał dzisiejszej naukowej metody prac historycznych, niemniej jednak przedstawił w nich prawdziwą historię: „*Chociaż starożytni pisarze święci — mówi Papież — zaczerpnęli coś z opowiadań ludowych, to nie należy nigdy zapominać, że uczynili to wspaniałym natchnieniem Bożym, które uchroniło ich od wszelkiego błędu przy doborze owych dokumentów i właściwej ich ocenie*“²²⁾. Wybitną zasługą zmarłego Papieża w tej dziedzinie było to, że zawsze strzegł treści Pisma świętego przed błędną interpretacją, wychodząc z założenia, że nie może zawierać błędu to, co Boga ma za Autora.

Reasumując powyższe wypowiedzi Piusa XII o Piśmie św.,

²⁰⁾ Motu proprio, *Bibliorum scientiam* z dn. 27. IV. 1924, EB. 509.

²¹⁾ Przemówienie Papieża z dn. 30. XI. 1941, AAS. t. 33, s. 506.

Jego niecodzienne zainteresowanie się problemami biblijnymi, godną podziwu miłość do Ksiąg świętych, możemy śmiało powiedzieć, że zmarły Papież zapisał się jak rzadko który z Jego



Modlitwa Papieża po Mszy św.

poprzedników chlubnie w dziejach Kościoła jako niestrudzony apostoł i obrońca Biblii. Jego największa praca w tej dziedzinie, encyklika „*Divino Afflante Spiritu*” pozostanie zawsze dla katolickich egzegetów kodeksem prawa, normą postępowania, ojcowskim testamentem i drogowskazem życia.

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

²²⁾ Enc. *Hum. gen.* EB. 618.